

Tercet Egzotyczny, Nie wróćę do tych stron

Przekwitnie biały bez
A będzie to majową nocą
Nie wróćę do tych miejsc
Nie wróćę nigdy. Bo i po co?
Nie wróćę do tych stron
Gdzie ukwiecone drzewami sowy
Gdzie biały skrył się dom
Pod kępą majowego bzu

Dziś znamy cenę tamtych dni
Już poza nami czas pożegnań
I wybacz, nawet nie żal mi
Po prostu jest jak miało być
Świat nie utracił
Jak dawniej płyną dni i noce
A jednak czekam na Twój list
Gdziekolwiek jesteś, napisz doń

Pożółknie stary klucz
I liść opadły rzeką spłynie
Nie wróćę do tych stron
Gdzie wilga śpiewa Twoje imię
Co nocą były tak przyjazne
Przekwitły białe bzy
Do drzwi zastukał zimny wiatr

Dziś znamy cenę tamtych dni
Już poza nami czas pożegnań
I wybacz, nawet nie żal mi
Po prostu jest jak miało być
Świat nie utracił
Jak dawniej płyną dni i noce
A jednak czekam na Twój list
Gdziekolwiek jesteś, napisz doń